Ner 266. ROK 1845. CZWARTEK 20 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3''' 224	+ 2°, 7	2, 50	Pł. Zachodni słaby	Mgła	Mgła
19	2	3, 323	+ 8, 8	3, 25	ZPn. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 324	+ 2, 3	2, 38	PPn. Zachodni ,,	Mgła	Mgła

Wiadomości zagraniczne.

— Z Petersburga. —

Podporucznik Zołotow doniósł, że po przybyciu z miasta Kołogrywa do Wietługi, znalazł tenże Zołotów, w swoim portfelu, niewiadomo przez kogo włożony rulon z dwudziestu pół-imperyałami i trzema monetami francuzkiemi, 40-frankowemi, które władzy przedstawił. Xiążę Łobanow Rostowski, poleciwszy Kostromskiéj dyrekcyi opieki powszechnéj wcielić wspomnione pieniądze do jéj funduszów, uznał za rzecz potrzebną zawiadomić gubernią, tak o czynie chwalebnym p. Zołotowa, jako i o przeznaczeniu pieniędzy, niewiadomo przez kogo, w złym widoku, włożonych do portfelu Zołotowa.

— Lwów 8 Listopada. —

D. 31 z. m. i 1 b. m. mieliśmy tu 10 st. ciepła; d. zaś 3go spadł śnieg tak obfity, iż stolica zupełną postać zimy przybrała. W nocy i nad ranem doszedł mróz do $7\frac{1}{2}$ stopni i z małemi odmianami przy pięknéj pogodzie dotąd trzyma.

Drugi koncert pana Ernst odbył się tu dnia 6 b. m.

D. 4 października odbyły się w Tarnowie gonitwy konne załogi tamecznéj; w temże mieście daje koncerta (znany w Warszawie) wioliuista Antoni Parys.

— Paryż 3 Listopada. —

Nadeszło kilka raportów z Afryki: Od Jenerała Lamoricière do Ministra wojny, z Sidi-Ben-Abbes pod dniem 24 paźdz.:— od Jenerała Bourjolly do Jenerała Lamoricière, ztamtądże pod dniem 21 paźdz.;— od Pułkownika St. Arnaud do Jenerała Bar w Algierze z Labada pod dniem 11 paźdz.;— od Pułkownika Mellinet do Marszałka Bugeaud z Mostaganem pod dniem 18 paźdz.

Jenerał Lamoricière donosi, że d. 18 paźdz. dowiedział się, iż Abd-el-Kader po spaleniu mostów na Malui i Tafnie zwrócił się na południe przez kraj pokolenia Benu Senus, ale rozgłaszano, że się chce udać do Maroko. Jenerał uważając to za podobne do prawdy, ruszył do Tlemsen, gdzie 21 przybył i dowiedział się, że Emir jest naprzód w Tellon. Odłączył się przeto od Jenerała Cavaignac i przybył dnia 23 paźdz. do Wed-Sarno, a 24go do Sidi-Bel-Abbes. Emir nie opuścił Tellonu; dnia 24 stał tam z 2500 jazdy u pokolenia Dui-Aissa, 8 mil na zachód od Sidi-Bel-Abbes; a swego kalifę Bu-Hamedi wysłał naprzód, aby kilka pokoleń namówić do wywędrowania. Osnowa innych raportów jest już z prywatnych doniesień wiadoma.

Wiadomość nadeszła z Katalonii z dnia 27 paźdz. zbija w zupełności rozgłoszone wieści o zaburzeniach w Barcelonie. Stan Katalonii nie musi jednak wzbudzać wielkiego zaufania w jenerale Breton; gdyż dz. *Fomento* donosi, że ten jenerał organizuje z wyborczych kompanij dywizyę, z którą ma zamiar przebiegać całe to Xięstwo.

Dwie kolumny przy rogatkach *Tron*, wystawione przed pół wiekiem, zostały nareszcie ukończone. Umieszczono na nich dwa posągi z bronzu ustawione tyłem do Paryża; jedna przedstawia Filipa Augusta, druga Sgo Ludwika. Przed kilku dniami rusztowania na około tych kolumn uprzątnione zostały.

Dz. *Akbar* donosi z Konstantyny: »Trzéj naczelnicy pokolenia Uled-Sultan zostali aresztowani w środku swego kraju i zaprowadzeni do obozu francuzkiego pod Bana; zbuntowali się oni przeciw Kaidowi nadanemu przez nas temu pokoleniu. Ten sprężysty środek wywarł bardzo pomyślny wpływ na tę niespokojną i burzliwą ludność, która z taką łatwością złe wrażenia przyjmuje. Odgłos tego stanowczego środka musiał się rozejść po całym Dżebel-Aures.

— Dnia 4 Listopada. —

Moniteur nie ogłasza jeszcze nominacyi jenerała Lascours na ministra wojny; ale powszechnie mówią o jego mianowaniu.

W tej chwili wysłane być mają w posiłku trzy wojenne okręty admirałowi Lainé, dowodzącemu na rzece la Plata. Te okręty przewiozą zarazem artyleryę, proch i mnóstwo rakiet.

Ma być zawierzytelniony jeneralny konsul sprawujący interesa przy Kameameahu III. królu wysp Sandwichskich.

Donoszą, że Mehmed Ali pisał list do króla francuzów, w którym najuprzejmiéj dziękuje mu za przesłany wielki krzyż legii honorowéj.

Rząd przesłał depesze do pana Bourqueney, posła naszego w Konstantynopolu, w których pochwala w zupełności postępowanie swego reprezentanta w interesach Libanu, i zaleca mu, aby oświadczył Porcie, że zamknięcie klasztorów uważać będzie za zerwanie stosunków.

La Presse zapewnia, że *Moniteur* ogłosi jutro postanowienie królewskie mianujące jenerała barona Lascours ministrem wojny, pozostawiając marszałka Soult, xięcia Dalmacyi, przy prezesostwie gabinetu.

Epoque przedstawia smutny obraz położenia dwóch departamentów wyższych i niższych Pyreneów, które mają być zagrożone głodem.

Jenerał hr. Klein, par Francyi, umarł oneggdaj przeżywszy lat 86.

Dzienniki czynią uwagi nad wysłaniem przez p. Waghorn poczty indyjskiéj drogą przez Tryest do Ostendy; wszystkie znajdują to przedsięwzięcie bardzo ważnem i radzą ministerstwu, aby zpowodowało więcéj starań w służbie kommunikacyjnéj statków parowych między Alexandryą i Marsylią, oraz aby budowę kolei żelaznych z Lyonu do Paryża i ztąd do brzegu kanału przyspieszyć kazało.

P. Berrier wyjechał do Frohsdorf, aby tam być obecnym na zaślubinach Mademoiselli Rosny, siostry xięcia Bordeaux, z dziedzicznym xciem Lukki.

Flota pod rozkazami kontradmirała Parseval Deschenes, opuściwszy port sardyński w Cagliari, przybyła pod Tulon 29 paźdz. Jakie jest jéj dalsze przeznaczenie, jeszcze dotąd nie jest wiadomem.

Jak potrzebnem jest spieszne przewiezienie nowego wojska do Afryki, okazuje się z następującego wypadku: Mocny oddział wielkiego pokolenia Beni Amer, odpadł dopiero wtedy, gdy już 4ry dni napróżno czekał na zapowiedziane przybycie nowego wojska z Francyi. Rozszerzono zdradziecką pogłoskę w tem pokoleniu, w skutku któréj postanowiło odpaść; powiedziano im, że Anglia wypowiedziała Francyi wojnę, i przezto przeszkodzone zostały okręty francuzkie w dowiezieniu wojska. Niejaki Hamed bel Hadżi, Kaid pokolenia Hasedż, który w jednéj wsi pod Oranem kazał wybudować dom, który go 6000 fr. kosztował, pozostawił go otworem i przyłączył się do powstania. Na tę wiadomość pułkownik Walsin Esterhazy, dyrektor interesów arabskich w prowincyi Oran, kazał uwięzić wszystkich ludzi należących do tego pokolenia, a znajdujących się w Oranie i w okolicy.

I w prowincyi Konstantynie zaczynają się już objawiać symptomata niespokojności.

— *Dnia* 5 *Listopada.* —

Xiężna Joinville powiła dziś rano xięcia.

— *Kopenhaga* 3 *Listopada.* —

J. C. W. W. Xiążę rossyjski Konstanty przybył dziś do tutejszéj przystani na pokładzie liniowego okrętu w towarzystwie fregaty. Królewski parostatek *Aegir* wysłano tam natychmiast, i W. X. przybył na nim do nowéj komory celnéj, zkad zaraz udał się do pałacu królewskiego Amalienburg.

— *Londyn* 1 *Listopada.* —

Rada gabinetowa, która się wczoraj w prywatnem mieszkaniu p. Peel odbyła, według dz. *Globe* rozeszła się po nader długim posiedzeniu, nie postanowiwszy nic pod względem środków potrzebnych w obecnym stanie kraju. Nie wydano żadnego rozkazu rady tajnéj we względzie przypuszczania zboża zagranicznego bez opłaty cła, ani też we względzie jakiéj bądź zmiany obowiązujących praw zbożowych. Z tem wszystkiem sądzą powszechnie, że posiedzenie to zostało tylko odroczone, a więc postanowienie tylko odwleczone, któréjto zwłoki rozmaite podają powody. Niektórzy utrzymują, że pierwszy minister czeka wprzód na sprawozdanie kommisyi, która teraz właśnie bada obszerność szkód zrządzonych w Irlandyi przez chorobę ziemniaków, aby podług tego oznaczyć miarę wolnego przywozu płodów zagranicznych; inni zapewniają, że p. Peel lęka się przyjąć na siebie odpowiedzialność za zniesienie zmiennéj skali cła zbożowego, i dla tego uważa potrzebnem zwołać bezzwłocznie parlament, aby ten albo sam zawiesił aktem swoim prawo zbożowe, albo też upoważnił ministrów do czynienia tego, co za najlepsze uznają. Nakoniec głoszą także o panującéj różności zdań w gabinecie która stała się przeszkodą do uchwalenia stanowczego postanowienia. Za kilka dni oczekiwać należy potrzebnego wyjaśnienia tego, co dotychczas jest jeszcze tajemnicą.

Standard powątpiewa jeszcze o korzyściach poczty lądowéj z Indyów przez Niemcy zamiast przez Francyę, bo jedna próba nie przemawia za lepszością, i radzi oczekiwać jeszcze dalszych rezultatów.

Pod Leves, przy kopaniu ziemi pod koléj żelazną, znaleziono dwie kamienne trumny z napisami: Gundred i Wilhelm, które uważają za trumny Gundredy, córki Wilhelma Zdobywcy, i jéj męża Wilhelma, hrabiego Warren.

Pomimo zaprzeczeń gazety *Journal des Débats*, obstaje jednak *Globe* przy swojem twierdzeniu, że Francya szczérze myśli o nabyciu wyspy Czusan od Chińczyków, i że nawet poseł francuzki w Chinach, p. Lagrenée, jak najmocniéj zaleca swemu rządowi nabycie téj wyspy.

United Service Gazette pisze: »Wielka czynność panuje na naszych warsztatach okrę-

towych, a budowa nowych wojennych paropływów postępuje szybko. Zdaje się, że uwaga admiralicyi szczególniéj na tę gałąź naszéj marynarki jest zwrócona. W téj chwili 6 okrętów wojennych kazano bezzwłocznie zamienić na okręty blokujące z śrubami Archimedesa.

Posąg marmurowy królowéj, wykonany przez p. Lout, postawiony został na podnóżu sześć stóp wysokiem z pięknego kamienia z Portland. Posąg wyciosany z najczystszego kanaryjskiego marmuru ma dziewięć stóp i 2 cale wysokości. Głowa królowéj otoczona jest dyademem, w prawéj ręce trzyma berło, a w lewej kulę ziemską. Powłok (ogon) sukni unosi lewa ręka. Odsłonięcie nastąpi w przyszły wtorek, jako rocznicę otwarcia giełdy przez królowę.

Dzienniki angielskie zajmują się mocno projektem uskutecznionym przez porucznika Waghorn, co do przewożenia poczty indyjskiéj do Anglii drogą przez Tryest w miejsce dotychczasowéj drogi przez Marsylią.

— *Madryt 29 Października.* —

Kortezy zwołane będą na dzień 15 grudnia. Wygotowano już rozkazy do różnych władz prowincyonalnych, aby zarządziły nowe wybory w miejsce tych deputowanych, którzy przyjąwszy urzędy lub dekoracye od rządu, muszą z tego powodu wystąpić z kongresu.

Nie małe tu sprawiła wrażenie ta okoliczność, że na paszportach wydanych D. Karlosowi (hrabiemu Molina) przez poselstwo sardyńskie w Paryżu, jako też w samych krajach sardyńskich, dodano predykat: Jego Królewska Mość.

Prezes izby deputowanych, p. Castro y Orozco, udać się ma z poleceniami rządu do Neapolu.

Z Rzymu nadejść tu miały pomyślne wiadomości od pana Castillo y Ayensa.

Użalania się duchowieństwa coraz są głośniejsze. Wielu z nich otrzymało dopiero 3cią część płacy na rok bieżący.

Dwaj hiszpańscy oficerowie ze sztabu głównego, którzy z polecenia rządu wysłani byli do Algeryi, otrzymali teraz pozwolenie udania się do Kaukazu, gdzie mają mieć udział w tamecznéj wojnie.

— *Neapol 21 Października.* —

Lądowa siła zbrojna neapolitańska liczy obecnie 2,327 oficerów, 58,845 żołnierzy, 5,425 koni i 452 mułów.

Rozmaitości.

Napoleon i podoficer Noel.

Przy jednym z ostatnich przeglądów wojskowych w roku 1814tym, postrzegł Cesarz pewnego starego żołnierza, który wszakże tylko stopnia podoficera dosłużył się. Miał on duże czarne oczy, które jak dwie pochodnie na brunatnéj, dymem dwudziestu bitew okopconéj twarzy błyskały; ogromne wąsy zakrywały pół twarzy i nadawały jéj jeszcze groźniejszego wyrazu. Cesarz skinął na niego, aby wystąpił z szeregów i bliżéj przyszedł. „Widziałem cię już gdzieś, przemówił doń Napoleon; lecz to już dawno temu. Jak się nazywasz?“ „Noel, N. Panie, z Paryża.“ „Nie byłżeś ze mną we Włoszech?“ „Byłem, N. Panie, we Włoszech i pod Arkole.“ „Tak jest, teraz cię sobie przypominam; i zostałeś podoficerem?“ „Pod Marengo, N. Panie.“ „A późniéj?“ „Późniéj, N. Panie, niczem.“ „Nie chciałeś więc wstąpić do gwardyi?“ „Owszem było to mojem najgorętszém życzeniem, gdyż byłem pod Austerlitz, pod Wagram, i we wszystkich wielkich bitwach.“ „Byłeś już do krzyża legii honorowéj polecanym?“ „Za każdym razem, N. Panie.“ „Wróć do szeregu.“ Potem zbliżył się Napoleon do pułkownika tegoż pułku, i rozmawiał z nim długo, uznając, iż było niesprawiedliwie, nie posunąć Noela na wyższy stopień, i że mu świetne wynagrodzenie dać należało. Przywołał więc powtórnie Podoficera i rzekł: „Oto Noelu, masz, coś już dawno zasłużył;“ a zarazem odjął swój krzyż i przypiął go staremu żołnierzowi na piersiach. Na dany przez pułkownika znak, uderzono w bębny, a gdy po chwili głęboka cisza nastąpiła, przedstawił pułkownik nowego kawalera legii honorowéj pułkowi, i zawołał donośnym głosem: „W imieniu Cesarza, macie uznać Noela podporucznikiem waszego pułku!“ Tu pułk zprezentował broń przed nim, a muzyka wojskowa ozwała się szumnem uderzeniem w trąby i kotły. Noel chciał upaść do nóg Cesarzowi, lecz surowe oblicze Napoleona, które w dopełnionym akcie raczéj wymiar sprawiedliwości niż użyczenie łaski upatrywać się zdawało, powściągnęło wybuch wdzięczności nowego podporucznika. Napoleon skinął na nowo, pułkownik dał znak szpadą, i znowuż uderzono w bębny, a pułkownik zawołał: „W imieniu Cesarza, macie uznać podporucznika Noela, pierwszym porucznikiem waszego pułku. „To nowe szczęście o mało starego Paryżana zmysłów nie pozbawiło; nie uroniwszy od lat 20stu ani jednéj łzy, mrugał teraz wilgotnemi oczami, i ledwie na nogach z radości mógł się utrzymać. I po raz 3ci uderzyły bębny, a pułkownik zawołał: „Żołnierze! W imieniu Cesarza macie uznać porucznika Noela kapitanem waszego pułku.“ A gdy kotły i trąby odezwały się po raz trzeci, zwrócił Napoleon konia, i odjechał z całym swoim sztabem daléj wzdłuż frontu, podszas gdy Noel nie zdolny wymówić słowa, padł wpół zemdlony w objęcie pułkownika.

Zdania gospodarskie.

Wielość chorób oskarża społeczność, bo dobre obyczaje dają zdrowie. Nie używaj tych, których masz w podejrzeniu; ani bądź podejrzliwym dla tych, których używasz. Oszczędność daje ubogim to, co rozrzutność bogatym odbiera. Co możesz zarób, co zarobisz, schowaj; to jest kamień filozoficzny, który ołów na złoto zamienia. Kto na budowę pożycza, ten buduje na sprzedaż. Co się nakręca, to się i odkręca. Niewolnik żołądku swojego dwie noce nie śpi; jednę, że żołądek jest za pełny; drugą że tenże jest próżny. Jeżeli kupujesz dom w myśli robienia w nim nowych urządzeń, toś go dwa razy zapłacił. Przeciwko chytrym, najlepsza broń jest szczerość. Dobrze jeść lubiący, może z głodu umrzeć. Lepiéj iść do pojednawcy, niżeli do Sędziego. Pojedynek był pierwiastkowo pojednaniem, przez porozumienie się, nim honorowe zabójstwo pojedynkiem nazwano. Przyjemniéj jest ludzi godzić, niż sądzić.

Dziesięć prawideł życia.

1) Nie odkładaj na jutro, co możesz dziś zrobić. 2) Nie proś o to drugich, co sam zrobić potrafisz. 3) Nie wydawaj pieniędzy pierwéj, nim je mieć będziesz. 4) Nie kupuj nic, czego nie potrzebujesz, dla tego tylko że tanio. 5) Duma kosztuje nas więcéj, niż głód, pragnienie i zimno. 6) Nikt nigdy nie żałował, że mało jadł i mało mówił; ale obżarstwa i wielomówstwa jak wielu! 7) Nic nie jest przykrem, co z chęcią czynisz. 8) Najwięcéj cierpień naszych pochodzi z obawy nieszczęść, które nie zdarzają się nigdy. 9) Wszystkie rzeczy bierz z gładkiego końca, ludzi z dobréj strony. 10) Gdy się czujesz w gniewie, przelicz w myśli *dziesięć*, wprzód nim mówić zaczniesz; jeśliś w passyi, przelicz *sto*.

Człowiek bez zasad.

Jest jak trzcina igraszkom wiatrów oddaną; nikt na nim polegać nie może, i on w nikim nie ma ufności; ale jeżeli ma zasady, to niech będą szlachetne i dobre; niech mają za cel prawość i użytek powszechny. Takie tylko zasady zaszczycają człowieka, i pożytek mu niosą. Te sobie każdy niech bierze od młodości za kierownika swéj woli. Kto sobie mocno postanowił, ażeby obowiązków swoich, jako człowiek, we wszelkich stosunkach sumiennie dopełniał, ten nabiera zdobiącéj mocy charakteru, i wszelkie burze tego życia przebędzie. Ku niebu zwrócony, czerpa otuchę, a sumienie daje mu w przeciwnościach odwagę i siłę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Listopada.

Kalkrauth porucznik król. prus., z Polski; -- Chlebowski Xawery ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Chabelski Józef, Bukowski Edward ob., Szumanczowski Ludwik, Potocki Maryan, do Polski; Straszewska ob., do Galicyi; -- Eherie Emil, Kritzka, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 6201.

Obwieszczenie.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy upoważnienia Senatu Rządzącego z dnia 30 Września r. b. Nro 4,826 D. G. S. podaje do powszechnéj wiadomości, iż w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 27 Listopada t. r. odbywać się będzie publiczna licytacya na sprzedaż 3,000 centnarów Cynku wagi berlińskiéj przez sekretne deklaracye, które na ręce Senatora Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu składanemi bydź mają.

Cena od któréj zaofiarowania czynionemi bydź mogą, oznacza się na Złtp. 39 za jeden centnar namienionéj wagi.

Ktokolwiek zatem jest w chęci nabycia rzeczonéj partyi Cynku winien w dniu wymienionym przed godziną drugą z południa złożyć opieczętowaną deklaracyą wedle formy poniżéj wskazanéj, ktora obejmować ma poświadczenie Kassy Głównéj iż w tąkowéj złożone zostało Vadium 1/10 części wartości Cynku, czyli kwocie Złtp. 11,700 odpowiadające.

Warunki téj sprzedaży każdego czasu w biórach Wydziału przejrzanemi bydź będą mogły, z których są najgłówniejsze: iż utrzymujący się przy licytacyi należytość przypadającą w dni 14, w Kassie Głównéj uiścić winien, a po otrzymaniu Assygnacyi z Wydziału po odbiór Cynku do hut skarbowych w Jaworznu udać się.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj ja podpisany na zasadzie warunków licytacyi w Wydziale przejrzanych, zrozumianych, i przyjętych, deklaruję niniejszym zakupić 3,000 centnarów Cynku wagi berlińskiéj po cenie złotych polskich (tu wypisać cenę liczbami i literami) za każden centnar, i na pewność téj deklaracyi Vadium w kwocie Złtp. 11,700 w Kassie Głównéj jak poświadczenie na wierzchu Deklaracyi przekonywa złożonem zostaje, (wyrazić datę, podpis własnoręczny i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 7 Października 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(3r.) Referendarz Senatu J. *Paprocki.*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, odzież męzka, żeńska i inne, w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 21 Listopada r. b. przed Sukiennicami Miasta Krakowa o godzinie 10; zaś owies na właściwym targu o godzinie 11 z rana za gotową zapłatę w monecie *courant* srebrnéj.

Kraków dnia 15 Listopada 1845 r.

Paweł *Więckowski* K. S.

Doniesienia prywatne.